

Teatr obok akademii?

Teatr Muzyczny może w ciągu kilku lat przenieść się z ciasnej siedziby na ul. Niezłomnych do nowego obiektu tuż przy Św. Marcinie albo na teren byłego dworca PKS.

Pod uwagę nie bierze się już Starej Gazowni.

JAKUB ŁUKASZEWSKI

Dyrektor teatru Przemysław Kieliszewski szuka nowej siedziby dla swojej placówki, bo wynajmowane w tej chwili pomieszczenia przy ul. Niezłomnych są zbyt ciasne i tak naprawdę nie spełniają wymogów musicalowej sceny. Wśród dotychczasowych lokalizacji nowej siedziby operetki (Kieliszewski nie lubi, gdy tak nazywa się jego teatr) wymieniano już kilka miejsc. Była mowa o dawnym kinie Olimpia na rogu ul. Matejki i Grunwaldzkiej, ale koszt remontu byłby nieadekwatny do uzyska-

nego dodatkowo miejsca. Dlatego rok temu pojawił się pomysł, by Teatr Muzyczny umieścić w zrewitalizowanej Starej Gazowni. Urzędnicy z Biura Koordynacji Projektów przedstawiali już nawet plany związane z pozyskaniem pieniędzy z Unii na remont Starej Gazowni i stworzenie tam centrum kulturalnego, w którym swoją nową siedzibę miałyby np. Teatr Muzyczny.

Pomysł nie upadł, ale teraz zamiast teatru władze miasta chcą tam umieścić Wielkopolskie Muzeum Niepodległości. Nowa siedziba teatru miałyby za to powstać przy ul. Skośnej (obok Akademii Muzycznej), na działce, która należy do miejskiej spółki Wielkopolskie Centrum Wspierania Inwestycji.

- To znakomita lokalizacja. Blisko przebudowywanej Kaponiery, powstającego Bałtyku, budynków akademickich, w samym centrum miasta i niedaleko dworca kolejowego - mówi Kieliszewski. - Już nikt nie proponuje nam starych obiektów, które trzeba wyremontować. Tym bardziej że nigdy do końca nie pasowały mi ze względów gabarytowych i lokalizacyjnych. Teatr budowany od podstaw to zupełnie nowe możliwości - dodaje dyrektor.

„Lokalizacja” to dla Kieliszewskiego słowo klucz. Dyrektor wie, że wielu widzów przejeżdża na spektakle spoza Poznania. Dlatego chce, by z dworca kolejowego lub autobusowego doszli do teatru w kilku minut. Rozmowy ws. nowej siedziby prowadzi-

ne są więc dwutorowo - także z firmą Skanska, która planuje swoje inwestycje na terenie byłego dworca PKS, który także jest dobrze położony. - Tak naprawdę tylko te dwie lokalizacje bierzemy poważnie pod uwagę. Obie mają prawie same plusy. W przypadku byłego dworca PKS to np. sąsiedztwo Wolnych Torów, na zagospodarowaniu których bardzo nam zależy. To tak-

Zdaniem Przemysława Kieliszewskiego w przypadku zupełnie nowego obiektu skorzysta nie tylko publiczność teatralna, ale całe miasto.

- To może być inwestycja ważna dla całej metropolii - mówi

że taka brama na Wildę, co jest ważne w kontekście rewitalizacji tej dzielnicy. Ale tutaj wszystko zależy od negocjacji ze Skanską. Mamy świadomość, że Teatr Muzyczny w tym miejscu będzie wartością, na której inwestor prywatny zyska. My musimy tak poprowadzić rozmowy, żeby miasto nie straciło - zwraca uwagę wiceprezydent Mariusz Wiśniewski.

Zastępca prezydenta nie chce zdradzić, która z lokalizacji pod Teatr Muzyczny - ul. Skośna czy Matyi - jest bardziej prawdopodobna. Można wywnioskować, że teren przy Akademii Muzycznej jest fajną alternatywą, gdyby negocjacje z firmą Skanska się nie powiodły. Już w 2013 r. miasto zleciło WCWI przygotowanie koncepcji wielopoziomowego parkingu w tym miejscu. Mówiono o obiekcie funkcjonalnie podobnym do tego, który powstaje przy ul. Za Bramką, czyli podziemny parking i kilkupoziomową nadbudowę. - Już na etapie prac koncepcyjnych była mowa, że budynek może służyć Filharmonii lub Akademii Muzycznej. Więc teraz w sposób naturalny pomysleliśmy o Teatrze Muzycznym - tłumaczy Wiśniewski.

Zdaniem Przemysława Kieliszewskiego w przypadku zupełnie nowego obiektu skorzysta nie tylko publiczność teatralna, ale całe miasto. - To może być inwestycja ważna dla całej metropolii. Zobaczmy, jak nowy budynek filharmonii rozruszał Szczecin. Bilety na wszystkie wydarzenia sprzedają się tam na potęgę, a sam obiekt - także ze względów architektonicznych - otworzył Szczecin na świat. Podobnie może być w Poznaniu. Obiecuję, że bryła nowego Teatru Muzycznego będzie wyjątkowa - podkreśla Kieliszewski. ●